

Stanisław Jędrzejewski, *Radio publiczne w Europie: program – finansowanie – technologia – audytorium*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2015, ss. 244

Autora niniejszej publikacji szerzej nie trzeba przedstawiać. Przypomnijmy jedynie, że jest on nie tylko praktykiem, ale teoretykiem radia, a bez znajomości jego prac trudno zrozumieć ewolucję radiofonii, zarówno w Polsce, jak i na świecie.

Książka, którą prezentujemy jest wznowieniem pracy z 2010 r., zatytułowanej *Radiofonia publiczna w Europie w erze cyfrowej*. W drugim wydaniu autor znacznie zaktualizował niektóre wątki oraz uwzględnił najnowsze europejskie normy prawne związane z radiofonią, a ponadto rzecz całą wzbogacił o najnowsze fakty obrazujące codzienną praktykę BBC, innych publicznych europejskich radiofonii, a nawet odwoływał się do przykładów z USA. Za najważniejszą tezę prezentowanej publikacji uznać wypada potrzebę konwersji cyfrowej radia, co wobec prowadzonej obecnie polityki państwa i odstąpienia Polskiego Radia SA od cyfryzacji wydaje się postulatem nieaktualnym.

Nim jednak wraz z autorem dotrzemy do rodzimego systemu medialnego zauważmy, że konwersja cyfrowa jest najbardziej zaawansowana w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W Unii Europejskiej proces ten zyskał nie tylko technologiczne, ale i prawne podstawy, dzięki którym stopniowo dokonuje się cyfryzacja rynków radiowych poszczególnych krajów członkowskich. Autor zauważa ponadto, że „w obrębie radiofonii komercyjnych trwa nieprzerwanie proces konsolidacji sieci” (s. 9), co skutkuje nie tylko koncentracją kapitału, ale ujednocinaniem radiofonii i eliminowaniem radia wąsko sformatowanego. Procesy te mają istotny wpływ na radiofonie publiczne, a jednym ze zjawisk determinujących ich działanie jest zanik audytoriów narodowych.

Autor tak sformułowane tezy stara się dowieść w pięciu rozdziałach. Pierwszy z nich, zatytułowany *Media publiczne w społeczeństwie demokratycznym*, jest syntetycznym przeglądem założeń teoretycznych formowanych wobec publicznej radiofonii oraz analizą stanu faktycznego, w której zwrócono szczególną uwagę na Europę Środkowo-Wschodnią. Wydaje się, że najistotniejsze dla zdefiniowania publicznej radiofonii jest spostrzeżenie, że jej istotą była dbałość o interesy i potrzeby mniejszości społecznych. Pogląd ten jednak w ostatnich latach ulega rewizji i zaczyna przeważać koncepcja tzw. pełnej oferty, w myśl której „Media publiczne nie powinny aspirować do obsługiwania wszelkich możliwych grup niszowych, lecz być zdolne do uzupełniania swoich kanałów uniwersalnych o programy i usługi oferujące wyspecjalizowanie zgodne z misją nadawcy publicznego” (s. 44).

W rozdziale drugim omawianej pracy, zatytułowanym *Radiofonia publiczna a ład demokratyczny*, autor podjął m.in. wątek radia typu *community*. Interesował się historią tego zjawiska przypominając, że radia te w swoich początkach prowadziły działalność piracką. Ich antysystemowość, walka z utrwalonymi stereotypami kulturowymi i narodowymi skutkowały deregulacją całego rynku. Ta z kolei przyczyniła się do powstania stacji regionalnych, lokalnych i środowiskowych, co doprowadziło do demonopolizacji radiofonii. Rozgłośnie typu *community* skupiły różne grupy etniczne, organizacje studenckie i społeczno-kulturalne, ruchy najróżniejszych mniejszości. Pracowali w nich przede wszystkim wolontariusze, a materialne podstawy ich egzystencji zapewniały datki słuchaczy (s. 51–52).

Innym wyeksponowanym wątkiem tego rozdziału była rola publicznej radiofonii w komunikowaniu politycznym. Autor zderzył ze sobą dwie praktyki: brytyjską i polską. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z polityczną neutralnością, posuniętą nawet do granic „niebezpiecznej ambiwalencji”, co zarzucano BBC podczas wojny o Falklandy. W polskiej rzeczywistości granice pomiędzy systemem politycznym a medialnym ulegają natomiast niebezpiecznemu zatarciu, a rządzący nie mogą oprzeć się pokusie, aby media publiczne przekształcać w media rządowe, bo – jak pisze autor – „politycy z natury rzeczy chcą być pokazywani w mediach jak najczęściej i jak najdłużej oraz jak najkorzystniej” (s. 57). Zjawisko to tłumaczy funkcjonującym w naszym kraju modelem partii o niewielkiej bazie członkowskiej, działającej jak kartel dzielący po wygranych wyborach przywileje i stanowiska.

W kolejnym – trzecim rozdziale – autor zastanawia się nad relacją pomiędzy programem – audytorium a rynkiem i finansowaniem radia. Zauważa, że powszechnym europejskim zjawiskiem jest starzenie się audytoriów publicznych radiofonii. Aby pozyskać młodzież konieczne jest sięgnięcie po nowoczesne technologie i formy przekazu: kanały cyfrowe, transmisje streamingowe, podcasting, radio on-demand, serwisy mobilne itp. Działania te są niezbędne także i dlatego, że brak nawyków słuchania radia wykształconych u młodych odbiorców skutkować może w przyszłości całkowitym zanikiem audytoriów nadawców publicznych.

Kolejnym wątkiem podjętym w tej części publikacji jest metodologia badania audytorium. Autor przedstawił także techniki badania słuchaczy radia oraz dokonał przeglądu poszczególnych audytoriów narodowych. Porównał poszczególne rynki, klasyfikował je w zróżnicowane grupy, ale też starał się znaleźć zjawiska uniwersalne, właściwe dla całej Europy. Biorąc pod uwagę solidne źródłowe podstawy opracowania trudno się z nim nie zgodzić, że otwarcie w latach osiemdziesiątych rynku zachodniej Europy dla sektora prywatnego doprowadziło do fragmentacji audytorium i podważyło pozycję nadawców publicznych. Ujawniły się ich kłopoty natury finansowej, w Polsce spotęgowane powszechnym uchylaniem się od opłacania abonamentu. Na te braki nałożył się spadek przychodów reklamowych. Powyższe czynniki stawiają radiofonie narodowe w niezwykle trudnej sytuacji, a położenie polskiego nadawcy publicznego uznać można za dramatyczne.

Na podstawie swych badań Stanisław Jędrzejewski postawił tezę, że w niedalekiej przyszłości „Będziemy mówić raczej o finansowaniu misji publicznej aniże-

li nadawców publicznych” (s. 107). Autor opowiada się zatem za rozwiązaniem, w którym forma własności i sposób finansowania nadawcy nie będą przesądzały o zadaniach programowych. O misyjności nadawcy zdecyduje jego program, bowiem znaleźliśmy się obecnie w sytuacji, gdy nadawcy publiczni przejawiają wiele komercyjnych zachowań rynkowych, a nadawcy komercyjni nie unikają produkcji ambitnych audycji podejmujących ważne problemy społeczne, kulturalne czy edukacyjne, a zatem w jakimś stopniu realizują misję nadawcy publicznego.

Innym uniwersalnym postulatem kierowanym w stronę europejskich publicznych radiofonii jest ich cyfryzacja. Zjawisko to wynika z obiektywnego postępu technologicznego, a jak dowodzą lepiej rozwinięte rynki, jest nieuchronne i prowadzi do przekształcenia klasycznej radiofonii w organizacje multimedialne.

W rozdziale czwartym Stanisław Jędrzejewski przeanalizował funkcjonowanie polskiej publicznej radiofonii. Swe rozważania rozpoczął od przypomnienia podstawowych zdarzeń historycznych, by następnie na bazie danych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz firm badających słuchalność zaprezentować obecny kształt polskiego rynku radiofonicznego. Odwołując się do różnorodnych dokumentów strategicznych Krajowej Rady i Polskiego Radia SA, których notabene był autorem, nakreślił projekt struktury i zadań publicznego radia oraz zawartość jego programów. By zbytnio nie rozwijać tych wątków stwierdzić można jedynie, że projekt ten sprowadza się do: cyfryzacji, racjonalizacji kosztów, produkcji pasm wspólnych (dotyczy to zwłaszcza rozgłośni regionalnych) oraz specjalizacji anten.

Ostatni rozdział, zatytułowany *Perspektywy rozwojowe radia*, ma charakter nieco futurystyczny. Autor z jednej strony dokonuje rzetelnego przeglądu literatury przedmiotu, w której pojawiły się rozważania dotyczące przyszłości radia, z drugiej zaś uwzględnia dane dotyczące upowszechnienia urządzeń odbiorczych, technologii komunikacyjnych oraz wyniki badań socjologicznych obrazujące zachowania odbiorców. Na podstawie powyższych danych przedstawia różnorodne grupy wniosków oraz sposoby ich realizacji w poszczególnych krajach europejskich. Redukując tę różnorodność do podstawowych i powszechnych czynników stwierdzić można, że w przyszłości będziemy mieli do czynienia z: upowszechnieniem technik cyfrowych, zróżnicowaniem form dostarczania muzyki, gdzie radio nie będzie medium dominującym, rozwinięciem radiowy ruchu prosumencki, stopniowo zacierać się będzie różnica pomiędzy poszczególnymi mediami audiowizualnymi.

Stanisław Jędrzejewski kończy swą pracę takim oto stwierdzeniem: „jako Europejczyk, mam nadzieję, że publiczna radiofonia w Europie będzie kontynuowała te dobre tradycje radiofonii publicznej jako pluralistycznego medium wielu głosów i poglądów, wielu różnych kultur i tożsamości naszego kontynentu”.

Jak zatem mogliśmy się przekonać, omawiana publikacja z dużym znanstwem i kompetentnie przedstawia różnorodne dylematy europejskiej publicznej radiofonii. Ma ona bez wątpienia istotne walory poznawcze, lecz w najbliższych latach pozostanie jedynie wypowiedzią czysto teoretyczną. Obecnie przeważa bowiem pogląd, że

w Polsce publiczna radiofonia lub szerzej – media audiowizualne – powinny zostać zastąpione mediami narodowymi. Analizując pierwsze szkicowe założenia mediów narodowych można odnieść wrażenie, że dotychczasowy dorobek mediów publicznych będzie brany pod uwagę w ograniczonym stopniu, a zatem wysiłek autora zaledwie w kilka miesięcy po opublikowaniu książki utracił walor praktyczny, a stał się koncepcją historyczną.

*Tomasz Mielczarek*